№ 267 Wtorek dnia 30 Grudnia 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 50 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

TELEGRAMY

z dnia 29 grudnia.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim przeszedł nieprzyjaciel na odcinku Połock-Luszna znacznemi siłami do ataku. Po dłuższej walce został jednak odrzucony na północny brzeg Dzwiny. Atak nieprzyjacielski w okolicy Lepla został również odparty.

Front wołyński.

Spokój.

Uznanie praw Polski do Galicji Wschodniej.

GDAŃSK, (PAT). **Biuro Wolffa donosi: Clemenceau oświadczył w izbie francuskiej, że w Londynie uznano z nieograniczonym terminem prawa Polski do Galicji Wschodniej.**

Rocznica wyzwolenia w Wielkopolsce.

POZNAN (PAT), 27 grudnia o godz. 11 rano przybył naczelnik Paśstwa i wiceminister Majewski, aby uczęstniczyć w uroczystym obchodzie rocznicy oswobodzenia Wielkopolski. Publiczność witała Naczelnika entuzjastycznymi okrzykami. Na placu Wolności w obecności Naczelnika odbyła się msza polowa i poświęcenie sztandaru. Następnie w kasynie oficerskim śniadanie na cześć Naczelnika, poczem defilada załogi. Wieczorem odbył się obiad, galowy podczas którego przemawiali: Seyda, prezydent Poznania Drwęski, marszałek sejmu, prezes ministrów Skulski. Poczem wygłosił przemówienie Naczelnik Państwa. Po skończonym przyjęciu odjechał Naczelnik do Warszawy.

Lwów—Wielkopolsce.

LWÓW. (PAT). Z okazji rocznicy oswobodzenia Poznania odbył się tu obchód uroczystego złożenia wieńców na grobach wielkopolan poległych w obronie Lwowa. Wieczorem szereg obchodów na cześć Wielkopolski.

Podjęcie rokowań.

PARYŻ. (PAT) Rokowania z delegatami niemieckiemi w sprawie traktatu rozpoczną się w przyszłym tygodniu.

Amerykanie nie żartują z bolszewikami.

WIEDEN, (PAT). Rząd amerykański ogłasza komunikat, że ze stanów Zjednoczonych wydalono 250 rosjan za spisek celem obalenia rządu porządku społecznego.

NEW JORK. (PAT). 5000 bolszewików ma być jeszcze wydalonych z Ameryki i przewiezionych do Rosji.

Z raju bolszewickiego.

SZTOKHOLM, (PAT). Z Piotrogrodu donoszą że wykryto tam spisek przeciw sowietom. Aresztowano 900 osób z których rozstrzelano dotychczas 70.

Bitwa z bolszewikami.

BERLIN, (PAT). Z Helsingforsu donoszą że między estończykami i bolszewikami toczy się gwałtowna bitwa.

Klęska powodzi w Alzacji

STRASSBURG, (PAT). Alzację nawiedziła olbrzymia powódź. Wiele wsi zostało zatopionych, drogi zniszczone, mosty zerwane, ruch pociągów przerwany.

W rozporządzeniu ministra skarbu zamieszczonem w ostatnim numerze „Głosu Radomskiego“ opuszczono z winy P. A. T. zdanie, które podajemy poniżej kursywą (Przyp. Red.).

Termin składania kwot koronowych, zbywających od potrzeby obrotu pieniężnego z sum przewyższających tysięcy 10 koron zostaje określony: w miastach Warszawie, Łodzi, Lwowie i Krakowie do 5 stycznia, *w innych miastach do 10 stycznia, a po wsiach do 15 stycznia 1920 roku.* Po upływie tego terminu wkłady koronowe na wyżej wskazanych warunkach przyjmowane nie będą.

Deklaracja Patka.

„Temps“ podaje oświadczenie p. Patka złożone Clemenceau, który w streszczeniu powtarzamy.

„Upłynął—mówił delegat polski—rok istnienia niepodległej Polski. Zagranica przyzwyczaiła się już do istnienia Polski, ale nie może sobie zdać sprawy z ogromu wysiłków dokonach w celu ugruntowania jej bytu. Przed sześcioma miesiącami były jeszcze trzy Polski—austrjacka, niemiecka i rosyjska. Nie jest rzeczą łatwą zjednoczyć to, co było 150 lat pod różnemi systemami administracyjnemi i różnemi prawami. Przed rokiem posiadaliśmy zaledwie organizację zbrojącą się tajnie wobec rządu niemieckiego, a dzisiaj nasza armja przekracza znacznie pół miljona.

Stworzyliśmy po roku państwo, którego nie powstydziłby się jeden naród z długą przeszłością, wykazywaliśmy zadziwiającą energię. Ale jest dużo ciemnych, które prawie wszystkie pochodzą z zewnątrz. Traktat wersalski daje nam warunki istnienia najrozmaitsze, ale jednocześnie paraliżuje nasze ruchy. Złe strony odczuwamy żywo, dobre istnieją dla nas tylko na papierze.

A więc wszędzie — plebiscyty, brak przeto granic, nie znamy obszaru naszego terytorjum, liczby naszej ludności naszych bogactw, środków produkcji. Najpilniejszą sprawą jest ratyfikacja traktatu i jego wykonanie, tymczasem wrogowie wszędzie wskutek odraczania ratyfikacji przygotowują sobie grunt przychylny, posiadając w ręku władzę. Jedna tylko strona wywiera wpływ na ludność i opinja polska zaczyna zadawać sobie pytanie, czy w tych warunkach plebiscyt nie stanie się nową formą ucisku.

Drugi przykład—przyznanie dostępu do morza przez Gdańsk. Ale dotyczas Gdańsk jest w ręku Niemców, jak i koleje doń prowadzące a przez to i dowóz towarów i surowców zależy od Niemców; ta zależność jest nie do zniesienia i rujnuje nas.

Z kwestją ratyfikacji pokoju i zaopatrzenia złączona jest sprawa armji. Oprócz frontu bolszewickiego, musimy wobec niepewności ze wszystkich stron do chwili wykonania traktatu trzymać wszędzie liczne wojska. Dla państwa powstającego utrzymywanie wielkiej armji jest bardzo uciążliwe. Nie możemy dostarczyć żołnierzom rzeczy najniezbędniejszych. We Francji cenią waleczność i wytrzymałość naszej armji, ale nie mają pojęcia o warunkach w jakich walczy żołnierz polski. Wobec odległości Polski od Francji nawet ci, co podziwiają armję polską, nie wiedzą, że w ciągu surowej zimy armja jest źle żywiona, źle odziana i źle obuta. A tymczasem nasz żołnierz walczy nietylko o interesy polskie, lecz również w dużej mierze o interesy aljantów.

„Dlatego chciałbym—mówił p. Patek—aby wszyscy mężowie stanu całego świata stawiali sobie codzień rano budząc się, pytanie: Co stałoby się z Europą, gdyby nie istniała armja Polska? Odpowiedzi jestem pewny, zmusiłaby ich myśleć poważniej o tej armji polskiej. Przedstawiłem panom punkty przyjazne i nieprzyjazne sprawy polskiej. Co do tych ostatnich nie dziwcie się, że je rozwiązałem tak szczerze: do kogo mówić miałbym o nich, jeżeli nie do przyjaciół, do Francuzów?...“

* * *

Jakkolwiek powyższe oświadczenie p. Patka podała prasa już parę dni temu, czego myśmy nie mogli uczynić z powodu niemożności wydania normalnego numeru na ostatnią niedzielę,—zamieszczamy je jednak ze względu na jego ważność. (Przyp. Red.).

Zycie w Rosji sowieckiej.

„Dz. Wil.“ podaje następujące wyjątki z listu, który otrzymał z Homla pod datą 3 grudnia.

Ojciec, mający kilkoro dzieci, rozpacza, że dzieci się nie uczą, gdyż wszystkie szkoły są pozamykane. Wszystkie plony rolne są upaństwowione. Chłop nie ma prawa ruszyć więcej ziarna ponad wyznaczone jemu. Nieusłuchanie pociąga najcięższe więzienie.

Pomimo to produkty można kupić od spekulantów, którymi są prawie wszyscy komisarze. Jeden pud żyta kosztuje 4.500 rk. funt soli 350 rb., sążeń drzewa 24.000 rb. (wyraźnie dwadzieścia cztery tysiące).

Pewna osoba, która opuściła Moskwę przed trzema tygodniami, informuje nas, że tam buciki damskie kosztują dwanaście tysięcy rb.

Pogardzane przed tem pieniądze dumskie i kierenki dziś znikły z obiegu jako wysokowartościowe. Ostatniemi czasy drukują się papierki tylko dwóch rodzajów 5 tysięcy i 10 tysięcy. Najwyższa pensja urzędnika 5 tysięcy rb, to też wobec podanych powyżej cen każdy spekuluje jak może, ażeby tylko przeżyć. Komunikacji osobowej całkiem niema. Koleje służą wyłącznie dla celów wojskowych. Gniew ludu przeciwko bolszewikom, zwłaszcza żydom, wciąż rośnie.

Ciekawe, że bolszewicy, pochodzący z Kongresówki, przeważnie żydzi, starają się odesłać swoje rodziny do Polski. Odjeżdżający powiadają: „jedziemy do kraju, bo tutaj będzie źle“. Tej kategorji „uchodźców“ łatwiej się dostać do Polski, gdyż najwpływowsze stanowiska, w urzędach do spraw uchodźców zajmują żydzi.

Symboliczny dar Papieża dla Polski.

„Kur. Por.“ donosi, że w czasie uroczystości związanych z nadaniem kapelusza kardynalskiego prymasowi Dalborowi i arcyb. Kakowskiemu, Papież przemówił do nich w sposób następujący:

„Poprzednik mój Pius IX wyraził życzenie, aby jedna ze świec, użytych przy kanonizacji Świętego Józefata, była przechowana w Kollegjum Polskim w Rzymie aż do chwili, w której będzie mogła być przeniesiona do Warszawy, gdy Polska otrzyma niepodległość. To może się stać teraz. Kardynałowie niechaj powiedzą stolicy Polski, że Stolica Święta interesuje się zawsze losem narodu polskiego i cieszy się z jego wyzwolenia“.

(Św. Józefat Kuncewicz, połocki i witebski arcybiskup unicki, zamordowany przez fanatyczny, prawosławny tłum w r 1623 został kanonizowany w r. 1867. Zwłoki jego spoczywają w Białej siedleckiej. Swieca ta jest symbolem polskiej cywilizacyjnej misji na wschodzie).

Wiadomości polityczne.

W sobotę o godz. 10-ej rano przybył do Poznania b. premjer Paderewski.

Na dworcu powitali go przedstawiciele władz cywilnych.

O g. 4 min. 40, z chwilą uderzenia armat w rocznicę pierwszych strzałów z okazji pierwszych walk, które rozpoczęły się w roku ubiegłym przy zdobywaniu Poznania, przemówił Paderewski do olbrzymich tłumów, zgromadzonych przed Bazarem, w serdecznych i patrjotycznych słowach, przypominając zeszłoroczne walki i zachęcając naród do gorliwej pracy. Po przemówieniu jego wniesiono okrzyki na cześć Polski oraz na cześć Paderewskiego. Poczem odśpiewano Rotę Konopnickiej i hymn narodowy.

O godz. 5 m. 30 we wszystkich kościołach poznańskich odprawiono dziękczynne nabożeństwa. Całe miasto tonie w powodzi sztandarów i chorągwi i jest iluminowane.

Olbrzymie tłumy przeciągają ulicami. Nastrój jest wysoce podniosły. O godz. 6-ej wydano na cześć p. Paderewskiego wielki obiad.

— —

„Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało telegraficzną wiadomość, iż dnia 22 grudnia p. Clemenceau zwrócił się do Polskiej Delegacji pokojowej w Paryżu z pismem, w którem oficjalnie informuje, iż Rada Najwyższa państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, zadecydowała dzisiaj wstrzymać wykonanie postanowienia, nadającego Polsce mandat 25-letni na Galicję Wschodnią z zastrzeżeniem najpóźniejszego przedłożenia sprawy nowym badaniom“.

(P. A. T.).

W sferach politycznych krąży opinja, że do tego obrotu sprawy przyczyniło się stanowisko Rumunji, która stanowczo nie życzyła sobie mieć w sąsiedztwie siedlisko ciągłych ruchów hajdamackich i wpływów niemieckich lub rosyjskich.

— —

Jak donosi „Gaz. Warsz.“ mianowany niedawno prezesem sądu okręgowego w Łodzi, p. Kohn, wysłał do ministerjum sprawiedliwości prośbę o dymisję.

— —

W kołach watykańskich otwarcie oświadczają, że już w niedługim czasie należy spodziewać się wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Watykanem na następujących zasadach: obecne ustawodawstwo francuskie w odnośnej dziedzinie pozostanie niezmienione, ale rząd francuski zobowiąże się zabezpieczyć wolność polityczną kleru. Pozatem rząd francuski będzie ze swej strony akceptował nominację biskupów. Stolica Apostolska powierzy natomiast Francji protektorat nad ludnością chrześcijańską na wschodzie.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Dawida, Eugenjusza. *Jutro:* Sylwestra, Melanji.
Wschód słońca o godzinie 7.58 Zachód godzinie 4.02.

Radom, 29 Grudnia.

Z miasta i okolicy.

= **Od Redakcji** Jak przewidywaliśmy pracownicy drukarscy przerwali pracę w sobotę w godzinach popołudniowych, w chwili kiedy zaledwie kilkaset egzemplarzy niedzielnego nakładu „Gł. Radomskiego" było wydrukowanych. Dopiero po pertraktacjach, udało się nam uzyskać możliwość dokończenia druku numeru. Jakkolwiek po dyskusjach prowadzonych w niedzielę doszło do porozumienia między właścicielami, a pracownikami drukarń (pracownicy zgodzili się tymczasowo na warunki warszawskie z kursem kor. 1.30 za markę t. j około 40 proc. podwyżki)—to jednak nawet ta parogodzinna przerwa w pracy, wprowadziła duże zamięszanie w składaniu „Głosu", co jest powodem że treść dzisiejszego numeru nie jest taką jakbyśmy pragnęli.

= **Na niezamożnych akademików.** W mieście mówią dziś powszechnie o balu na dochód Rad. Koła Akademików. Wybiera się wiele osób, bo cel szlachetny jak rzadko: dopomódz akademikowi, przeważnie żołnjerzowi, w zdobyciu wiedzy.

Będzie dziś zdaje się rojno, gwarno i wesoło w Szkole Handlowej.

= **Mróz.** Od paru dni temperatura zaczęła spadać i dziś rano termometr wskazywał już 16 stopni R. poniżej 0. Ciężki czas dla miasta tak źle zaopatrzonego w opał!

= **Nieprawdziwe pogłoski.** W mieście naszem krążyły w ostatnich czasach pogłoski o aresztowaniu przez czechów na Śląsku ks. Dominika Ściskały. Jesteśmy szczęśliwi, że możemy uspokoić naszych czytelników: dziś otrzymaliśmy list od ks. Ściskały, datowany z dn. 22 bm., z życzeniami noworocznemi dla Redakcji i artykułem, który zamieścimy w następnym numerze. Ks. Ściskała nic nie wspomina o aresztowaniu, które więc widocznie nie miało miejsca.

= **Wydział Wykonawczy Komitetu Plebiscytowego Ziemi Radomskiej** zwraca się z prośbą do wszystkich Klubów, Zrzeszeń i Inicjatorów zabaw w rozpoczynającym się okresie karnawału o przeznaczenie dochodu z jednej chociażby zabawy na rzecz akcji plebiscytowej. Dopomóżcie wielkiemu dziełu zjednoczenia ziem polskich!

Wydział Wykonawczy Kom. plebiscyt.

Z Polski i ze świata.

= **Zimowy Zjazd słuchaczy kursów PMS.** VII zjazd kursów PMS. dla nauczycieli i nauczycielek szkół powszechnych, który zapoczątkuje nowy rok działalności tej instytucji. rozpoczyna się 29 grudnia rb. i trwać będzie do 6 stycznia r. p.

Program kursów na rok 1920 ty będzie znacznie rozszerzony. Oprócz dotychczasowego rozszerzonego kurs ogólnokształcącego wprowadzony będzie kurs metodyczny z wykładami dydaktyki ogólnej, pedagogiki i psychologji oraz metodyki poszczególnych przedmiotów.

W czasie zjazdu zimowego będą wygłoszone wykłady na kilkunastu wydziałach z różnych nauk społecznych, pedagogiki i nauk jej pokrewnych.

W celu zasięgnięcia informacji o Kursach oraz z chwilą przyjazdu do Warszawy należy zgłaszać się do wydz. Pedagogicznego PMS., Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7.

Słuchaczom Kursów, udającym się na Zjazd i powracającym, przysługuje prawo zniżki kolejowej do połowy.

= **Gest „piccola".** „Przegl. Wiecz." komunikuje, że gdy znana tancerka p. Szmolcówna w okrężnym kabarecie „na gwiazdkę dla żołnierza" zawitała do restauracji hotelu „Polonja", ktoś zaproponował licytację na taniec z uroczą prima baleriną. Przetargi podbiły wkrótce ofertę do 4.900 m. W tem miejscu zabrakło licytantom tchu, zdobył się nań mały piccolo (chłopiec do posług), który złożywszy 100-markówkę ujął w pląs divę. Obecni pono byli uszczęśliwieni. Nic dziwnego—„szczęśliwy kraj", w którym piccolo może rzucać stomarkówki... Na taki gest nie mógłby sobie napewno pozwolić minister oświaty...

= **Wigilja w Norwegji.** Piękny obyczaj wigilijny panuje w Norwegji. Tam ptaki bywają „zapraszane do stołu". Przed domami stawiają na słupach deseczki, posypane obficie ziarnem, aby i Boże śpiewaki mogły brać udział w radości z powodu Narodzin Chrystusa.

= **Pasterka świąteczna w katedrze w Reims.** Słynna z piękności architektonicznej katedra w Reims, która pod kulami barbarzyńskich dział niemieckich uległa w czasie wojny strasznemu zniszczeniu, poczyna powoli odżywać. Koszta odbudowy z roku bieżącego osiągają już sumę 800.000 franków.

Mimo stanu zniszczenia, w jakim znajduje się obecnie świątynia, duchowieństwo odprawiło w niej w dzień wigilijny tradycyjną pasterkę.

Komunikaty i zawiadomienia.

Wystawa „Sztuka Dziecka". Tymczasowy Wydział Wykonawczy Komitetu I-ej Wielkiej Okrężnej Wystawy p. t. „Sztuka Dziecka", zawiadamia za naszem pośrednictwem osoby i instytucje, które zdeklarowały udział w Wystawie, że po dniu 31 grudnia 1919 r. bezwarunkowo nie będzie przyjmował dalszych eksponatów, a to z powodu nader bogatego napływu prac w bieżącym miesiącu.

Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wiadomo powszechnie, w jak ciężkiem, prawie beznadziejnem, położeniu znalazł się nasz szpital św. Kazimierza. Nie mam zamiaru poruszać kwestji, kto temu winien, bo nie znam sprawy źródłowo i dokładnie, chciałbym natomiast raz się dowiedzieć:

1) jakie miano nosi zrzeszenie, które od pewnego czasu zajmuje cały gmach b. resursy obywatelskiej, stanowiący własność szpitala?

2) kto, na jakiej zasadzie, na jaki termin i na jakich warunkach wynajął ten gmach?

3) czy umówiony czynsz wpływa do kasy szpitala, a jeżeli nie to dlaczego?

4) czy porobiono i jakie kroki w celu uporządkowania tej sprawy i zapewnienia szpitalowi poważnego i stałego zasiłku?

Przepraszam Sz. Pana, że się do Niego osobiści zwracam z powyższemi pytaniami, ale absolutnie nie wiem, do kogo się właściwie zaadresować: czy do Pana Starosty, czy do Rady Miejskiej, czy wreszcie do Zarządu szpitala i liczę, że tą drogą wywołam wyczerpującą odpowiedź, która położy kres gawędom i plotkom.

Z szacunkiem
T. Wędrychowski.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego"

Na żołnierza Polskiego.

Zebrane w Miejskiej Szkole Rzemiosł personel kor. 240, klasa I kor. 142, klasa wst. A kor. 46 i 1, klasa wst. B kor. 28 i mk. 1,—ogółem kor. 456, mk. 1, rb. 1.

(Do dys. p. J. Jarzyńskiej) Irenka Dylewska kor. 10. Marjanna Jancewicz kor. 20.

Dla uczczenia pamięci Rodziców Stanisławowa Krzyżkiewiczówna składa na kor. 50.

Krzycka, Grajewski, Grabiański, Niekrasz, Łuszczowski, Wojciechowicz, Chmielewski, Funkielsztejn, Nowicki, Kozubski, Bienkowski, dla uczczenia zacnego kolegi Wiktora Sztolcmana, w dzień imienin, składają Mk. 51 kor. 18.— H. Kłopotowska k. 20. — Leon Bekerman k. 150. — Izaak Bekerman k. 100.

Na plebiscyt Cieszyński. Dla uczczenia Rodziców Stanisława Krzyżkiewiczówna kor. 50.

Na gwiazdkę dla dzieci na kresach Dla uczczenia Rodziców Stanisława Krzyżkiewiczówna kor. 25.

Na biedne dzieci do uznania Redakcji zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stanisława Szybowskiego składa rodzina k. 50.

Niuta i Marta Maliszewskie k. 50.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły rzemieślniczej w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Ojczyma i Opiekuna Alicja Kamieńska kor. 50.

Na potrzeby żołnierza dla uczczenia pamięci b. legjonisty Mariana Grzybowskiego złożone przez p. W. Twarowską na ręce L. K. P. W. kor. 30.

Na biednych do dyspozycji Konferencji Wicentego a Paulo M. Sawicka k. 20.

Apolonja Dobrzańska k. 20.

Zofja Pęczalska k. 10.

Na plebiscyt Śląski Bronisław Meduski k. 20.

Z parafji Sucha k. 200.

Kazimierz Lisowski k. 30.

Władysławowie Puszczyńscy k. 20.

Na okradzioną kaplicę na Piaskach. Dla uczczenia pamięci Rodziców Stanisława Krzyżkiewiczówna kor. 25.

Zofja Przyjałkowska, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Joanny Arkuszewskiej kor. 100.

Marja P. k. 50.

Na najpilniejsze potrzeby w „Domu Pracy" i skompletowanie skradzionych ustensylji kościelnych do rozporządzenia Starszej Siostry złożył Wacław Przychodzki kor. 500.

Hala, Wiesław i Dola Kowalscy rb. 25

Ks. Ignacy Kwaśniak rb. 100.

Ignacy Rybkowski składa:

Na gwiazdkę dla żołnierza k. 10.

Na gwiazdkę dla dzieci kresowych kor. 10.

Na plebiscyt Warmiński kor. 10.

Na szpital św. Kazimierza kor. 10.

Na kaplicę przy ul. Świeżej k. 20.

Na biednych do uznania Redakcji. Jan i Bronisława Kuźmin z powodu szczęśliwego powrotu do kraju rodzinnego kor. 100.

Obwieszczenie.

Do rejestru handlowego, działu A, Sądu Okręgowego w Radomiu w ciągnięto następujące firmy:

Pod numerem 452 „Wadja Fryszman", sprzedaż skór twardych przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Mleczna 5. Właściciel Wadja Fryszman, w Radomiu, ul. Mleczna 5.

Pod numerem 453 „Antoni Trzaska", sprzedaż artykułów spożywczych, z siedzibą w Radomiu, ul. Kielecka 5. Właściciel Antoni Trzaska, w Radomiu, ul. Kielecka 5.

Pod numerem 454 „Moszek Finkielsztajn", sprzedaż mięsa, z siedzibą w Radomiu, ul. Skaryszewska 31. Właściciel Moszek Finkielsztajn, w Radomiu, ul. Lubelska 107.

Pod numerem 445 „Józef Fogiel", sprzedaż chleba i bułek, z siedzibą w Radomiu, ul. Foksalna 33. Właściciel Józef Fogiel, w Radomiu, ul. Foksalna 33.

Pod numerem 456 „Motek Przytycki", sprzedaż skór. twardych, przyszew i cholewek, z siedzibą w Radomiu, ul. Mała 5. Właściciel Motek Rafael Przytycki, w Radomiu, ul. Spacerowa 13. Pomiędzy właścicielem firmy a żoną jego Prywą-Cyrlą z Margulesów nastąpił układ na mocy intercyzy z 1912 r. ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod numerem 457 „Chaja Sura Eiger", sprzedaż szkła, fajansu i lamp, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 5. Właścicielka Chaja Sura Eiger, w Radomiu, ul. Wałowa 5.

Pod numerem 458 „Mendel Blass", sprzedaż artykułów kolonjalnych i farb, z siedzibą w Radomiu, ul. Wałowa 5. Właściciel Mendel Blass, w Radomiu, ul. Wałowa 5.

Pod numerem 459 „Fajwel Hochbaum", skład piwa, z siedzibą w Radomiu, ul. Rynek 5. Właściciel Fajwel Hochbaum, w Radomiu, ul. Rynek 5.

Pod numerem 460 „K. Dorociński", apteka, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 57. Właściciel Konstanty Dorociński, w Radomiu, ul. Lubelska 57.

Pod numerem 461 „Chaim Neuman", sprzedaż papieru i materjałów piśmiennych, z siedzibą w Radomiu, ul. Lubelska 18. Właściciel Chaim Neuman, w Radomiu, ul. Lubelska 18. 3753—1

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński" — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski".